

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Na jakie nowotwory najczęściej chorują Polacy?

W 2020 r. będziemy mieć w Polsce ponad 196 tys. nowych zachorowań na raka, a 118 tys. osób umrze wskutek choroby nowotworowej - wynika z prognoz opracowanych przez European Cancer Information System (ECIS) na zlecenie Komisji Europejskiej. Onkologdy

przekonują, że rak jest groźniejszy niż nowy koronawirus! Dlatego apelują do wszystkich o to, aby z powodu pandemii nie odkładać, ani nie opóźniać diagnozowania oraz leczenia raka.

Z opublikowanych niedawno prognoz ECIS wynika, że w całej Unii Europejskiej, w 2020 r., zdiagnozowanych zostanie łącznie około 2,7 mln nowych zachorowań na różne rodzaje raka, a 1,3 mln osób umrze z powodu choroby nowotworowej. Najczęściej występującymi nowotworami w UE mają być według tych prognoz: rak piersi wśród kobiet (29 proc. nowych zachorowań) i rak prostaty wśród mężczyzn (23 proc. nowych przypadków). Jeśli zaś chodzi o prognozowaną umieralność na raka, to największy udział mają w niej mieć odpowiednio: u pań - rak piersi (16,5 proc. wszystkich zgonów), a wśród panów - rak płuca (24 proc. zgonów).

Patrząc na epidemiologię nowotworów w całej UE warto jeszcze wspomnieć o tym, że zarówno w przypadku zachorowalności na nowotwory, jak i umieralności z ich powodu, wyraźną „przewagę” w tych ponurych statystykach mają mężczyźni.

Nowotwory - siedem sygnałów ostrzegawczych

Jak na tle Unii Europejskiej przedstawia się sytuacja Polski?

Z analizy ECIS wynika, że nasz kraj wypada lepiej niż większość krajów UE pod względem wskaźnika częstości zachorowań. W Polsce, w 2020 r., ma on wynieść 535,6 nowych przypadków raka na 100 tys. osób, podczas gdy np. w Irlandii 718 na 100 tys. Średnia dla całej UE-27 ma wynieść 569,1 nowych zachorowań na 100 tys. osób. Niestety, pod względem umieralności z powodu raka Polska wypada gorzej niż większość krajów UE. Wskaźnik umieralności dla Polski oszacowano na poziomie 331,4 zgonów na 100 tys. osób, podczas gdy np. w Finlandii ma on wynieść „zaledwie” 219 zgonów na 100 tys. Tymczasem prognozowana średnia dla UE-27 wynosi 263,6 zgony na 100 tys. mieszkańców.

Z porównania prognoz dla Polski i całej UE wynika też, że mieszkańcy naszego kraju znacznie częściej od przedstawicieli wielu innych nacji europejskich zapadają na raka pęcherzyka żółciowego, ale za to dużo rzadziej chorują na czerniaka.

Najczęstsze nowotwory w Polsce według płci

Eksperti ECIS prognozują, że w 2020 r. na raka zachoruje w Polsce ponad 97 tys. kobiet i prawie 99 tys. mężczyzn.

Według tych prognoz, najwięcej nowych zachorowań u pań będzie dotyczyć: raka piersi (25,3 proc.), raka płuca (11,5 proc.), raka jelita grubego (11,0 proc.), raka trzonu macicy (10,1 proc.) i raka jajnika (4,8 proc.).

Jeśli chodzi o mężczyzn, najwięcej nowych zachorowań ma dotyczyć: raka płuca (18,5 proc.), raka prostaty (18,3 proc.), raka jelita grubego (15,0 proc.), raka pęcherza moczowego (8,6 proc.) i raka żołądka (4,1 proc.).

- Prognoza ECIS dotycząca zachorowań na nowotwory w Polsce w 2020 r. wskazuje na wzrost liczby zachorowań o ponad 30 tysięcy w stosunku do ostatnich dostępnych danych epidemiologicznych

z naszego kraju (165 tys. w 2017 r.). Trafność tej prognozy będziemy mogli ocenić w 2022 r., kiedy będą dostępne dane Krajowego Rejestru Nowotworów z 2020 roku. Pamiętajmy jednak, że każda prognoza obarczona jest błędem oszacowania wynikającym z zastosowanej metody prognozowania - komentuje dr hab. Joanna Didkowska, kierownik Zakładu Epidemiologii i Prewencji Nowotworów w Narodowym Instytucie Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Ekspert ECIS prognozuje ponadto, że z powodu raka umrze w Polsce w 2020 r. ponad 53 tys. kobiet i prawie 65 tys. mężczyzn. Warto jednak podkreślić, że według przewidywań specjalistów, zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn, najczęstsza onkologiczna przyczyna śmierci w Polsce ma być w tym roku taka sama. Ma nią być rak płuca - powodując odpowiednio: 18,6 proc. zgonów z powodu raka wśród kobiet i 27,0 proc. zgonów z powodu nowotworów u mężczyzn.

Dopiero na drugim miejscu pod względem prognozowanej umieralności w przypadku Polek plasuje się typowy nowotwór kobiecy (rak piersi), a na trzecim rak jelita grubego. W przypadku polskich mężczyzn, drugim największym zabójcą - po raku płuca - ma być rak jelita grubego, a dopiero na trzecim miejscu plasuje się rak prostaty.

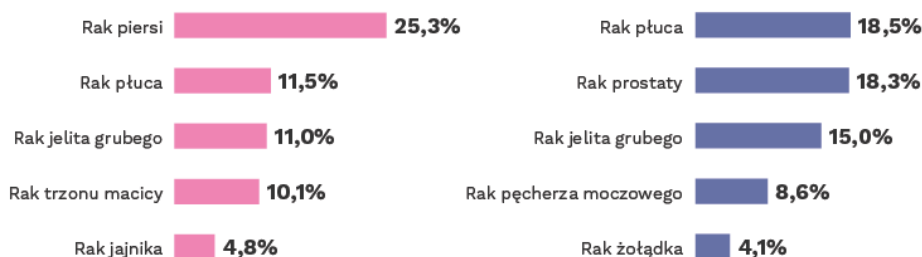
NA JAKIE NOWOTWORY CHORUJĄ POLACY

Ekspert prognozuje, że w 2020 r. na raka zachoruje w Polsce ponad 97 tys. kobiet i prawie 99 tys. mężczyzn.

Prognozy zachorowań na nowotwory w 2020 r.

Odsetek wszystkich zachorowań na raka

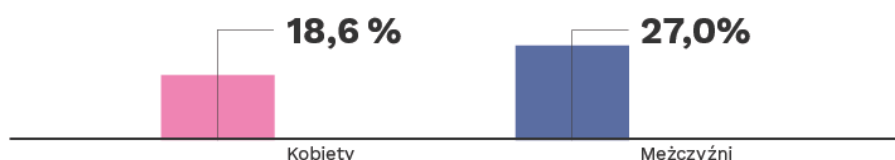
● wśród kobiet ● wśród mężczyzn



Jednocześnie, eksperci prognozuje, że z powodu raka umrze w Polsce w 2020 r. ponad 53 tys. kobiet i prawie 65 tys. mężczyzn, a najczęstszą onkologiczną przyczyną śmierci będzie rak płuca.

Prognozy zgonów z powodu raka płuca w 2020 r.

Odsetek wszystkich zgonów z powodu raka



Źródło: ECIS - European Cancer Information System / Komisja Europejska

SERWIS
ZDROWIE

Omawiając prognozy ECIS, warto jeszcze wspomnieć o innym ważnym wskaźniku - określającym przeżywalność 5-letnią chorych na nowotwory. W 2020 r. średnio dla całej UE ma on wynieść 54,1 proc., a w Polsce 40,59 proc. Najlepiej pod tym względem wypada Szwecja z prognozowanym wynikiem na poziomie 64,7 proc. Oczywiście chodzi tu o średni wskaźnik przeżyć 5-letnich dla

wszystkich grup wiekowych. W praktyce, wskaźnik ten różni się znacząco w zależności od grupy wiekowej – najniższy jest w populacji osób 75+, a najwyższy w grupie osób młodych.

- Dane ECIS wskazują, że Polska w dalszym ciągu ma bardzo niską w porównaniu do innych krajów Europy przeżywalność pacjentów onkologicznych. Są to jednak dane pochodzące z badania zakończonego w 2006 roku. Nowsze badanie (zakończone w 2014 r.) wskazuje na znaczny postęp w leczeniu chorób nowotworowych w Polsce (szczególnie nowotworów okrężnicy, odbytnicy, gruczołu krokowego, piersi, czerniaka skóry). Sytuacja w Polsce zatem się w ostatnich latach poprawiła, choć nadal wypadamy nieco gorzej niż większość krajów zachodnich – mówi dr hab. Joanna Didkowska.

Co więcej, specjalistka podkreśla, że prognozowany przez ECIS wskaźnik umieralności (na 100 tys. osób) dla Polski w 2020 r. w porównaniu z ostatnimi statystykami Krajowego Rejestru Nowotworów (2017) wskazuje na spadek umieralności – co jest możliwe głównie za sprawą malejącego trendu umieralności z powodu raka płuca.

Jak pandemia COVID-19 wpłynie na epidemiologię nowotworów

Analizując prognozy ECIS trzeba być świadomym faktu, że nie uwzględniają one ważnej okoliczności, jaką jest obecna pandemia. Wspomniane prognozy zostały opracowane na podstawie danych o zachorowalności i umieralności na nowotwory z lat poprzednich. Onkolodzy spodziewają się, że z powodu pandemii COVID-19 rzeczywiste statystyki dotyczące raka w Polsce mogą się istotnie różnić od prognoz.

- Podczas lockdownu znacznie zmalała liczba chorych zgłaszających się na wizyty do lekarzy onkologów. Paraliżujący strach przed zakażeniem koronawirusem był silniejszy niż głos rozsądku. Niestety efekty zaniedbań okazały się katastrofalne - zatrważająco wzrosła liczba zaawansowanych nowotworów, szczególnie przewodu pokarmowego i piersi. Dlatego apeluję do wszystkich – bądźcie czujni, nie bagatelizujcie niepokojących objawów. W trosce o własne zdrowie i życie koniecznie idźcie do lekarza, by wykluczyć nowotwór – mówi prof. Jacek Jassem, kierownik Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, a także prezes Polskiej Ligi Walki z Rakiem.

Onkolodzy z tej organizacji przekonują, że rak jest groźniejszy niż nowy koronawirus. Jak wiadomo, z powodu COVID-19 zmarło dotąd w Polsce nieco ponad 2 tys. osób. Tymczasem mało kto zdaje sobie sprawę z faktu, że podobna liczba osób umiera w naszym kraju z powodu raka średnio w ciągu zaledwie jednego tygodnia.

Dlatego onkolodzy ostrzegają, że „rak nie poczeka na koniec epidemii” i zachęcają Polaków do jak najszybszej wizyty u lekarza, w przypadku pojawienia się niepokojących objawów mogących wskazywać na nowotwór. Polska Liga Walki z Rakiem uruchomiła niedawno kampanię społeczną, w ramach której publikuje m.in. infografiki podpowiadające, jakie mogą być wczesne objawy różnych nowotworów (można je znaleźć w mediach społecznościowych prowadzonych przez Ligę).

Dr hab. Joanna Didkowska z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, uważa, że jest jeszcze za wcześnie na ocenę wpływu obecnej pandemii na zachorowalność i umieralność z powodu nowotworów, która tak naprawdę będzie możliwa dopiero po kilku latach.

- Wydaje się, że pandemia nie powinna mieć istotnego wpływu na liczbę oraz strukturę zachorowań

na nowotwory, ponieważ obecnie nie są znane związki przyczynowo-skutkowe między zachorowaniem na COVID-19, a zachorowaniem na nowotwór. Oczywiście nie można całkowicie takiego związku wykluczyć, szczególnie w przypadku niektórych nowotworów. Można jednak spodziewać się, że obecna pandemia może mieć wpływ na liczbę zgonów z powodu nowotworów – mówi dr hab. Joanna Didkowska.

Do potencjalnego wzrostu liczby zgonów miałyby się przyczynić m.in. to, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy pacjenci mieli mniej lub bardziej utrudniony dostęp do placówek ochrony zdrowia, co w praktyce mogło powodować m.in. opóźnienie postawienia diagnozy, rozpoczęcia leczenia w przypadku pacjentów, u których dopiero rozpoznano chorobę, a także na opóźnienia lub zawirowania w planowym leczeniu u pacjentów wcześniej zdiagnozowanych.

Specjalistka podkreśla, że czas odgrywa tu ogromną rolę. Wczesne wykrycie jest kluczowe dla skuteczności leczenia i przeżywalności w przypadku większości nowotworów.

- Prawdopodobnie wiele negatywnych skutków obecnej pandemii ujawni się w statystykach z pewnym opóźnieniem – ocenia dr hab. Joanna Didkowska.

Specjalistka podkreśla jednak, że wbrew pozorom, dostępność onkologów w naszym kraju z powodu pandemii nie została wcale dramatycznie ograniczona, choć w związku z epidemią pojawiły się rzeczywiście pewne ograniczenia, np. konieczność czekania w kolejce na zewnątrz placówki medycznej w ramach utrzymywania bezpiecznego dystansu społecznego lub też zastąpienie części wizyt przez telekonsultacje.

Prognozy kontra rzeczywistość

Na koniec, wracając jeszcze na chwilę do omawianych wyżej prognoz, warto raz jeszcze podkreślić, że mają one swoje ograniczenia, przez co obarczone są sporym marginesem błędu. Należy je więc traktować tylko jako pewną próbę analizy trendów epidemiologicznych, a nie jako twarde dane. O tym, jak trudno jest właściwie zinterpretować dane epidemiologiczne, zwłaszcza laikom, świadczyć może np. kwestia raka prostaty, który w ostatnich latach „dogonił” w statystykach zachorowalności na nowotwory u mężczyzn w Polsce dotychczasowego lidera, czyli raka płuca.

Czy to świadczy o tym, że nagle polscy panowie zaczęli znacznie częściej niż dotąd chorować na raka prostaty? Niekoniecznie.

- Zmiana ta wynika w dużej mierze z lepszej diagnostyki i co za tym idzie większej wykrywalności raka prostaty, zwłaszcza, że społeczeństwo się nam starzeje. Z badań autopsyjnych wynika, że aż 80 proc. 80-latków ma raka prostaty, o czym większość nie wie, ale tylko 2-4 proc. z nich umiera z tego powodu. Do statystyk pokazujących zachorowalność nie należy więc przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Ważniejsze są dane o umieralności z powodu konkretnych nowotworów – podkreśla prof. Sergiusz Nawrocki, onkolog i radioterapeuta z Katedry Onkologii Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Katedry Onkologii i Radioterapii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Źródło: pap.pl

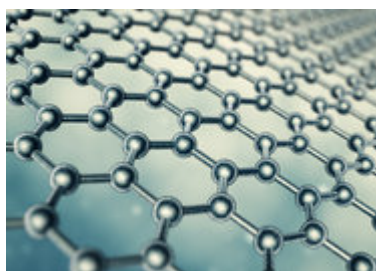
<http://laboratoria.net/aktualnosci/29971.html>



02-07-2024

[Ekran dotykowy bez problematycznego indu](#)

Tańsze i bardziej przyjazne środowisku.



02-07-2024

[Świat atomów i cząsteczek](#)

Jak dzięki różnym metodom obrazowania zobaczyć "całego słonia"



02-07-2024

[Żyjemy w czasach multitożsamości](#)

Ekspert o mediach społecznościowych.



02-07-2024

DLaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?

Równość płci może mieć związek ze swobodą wyboru tego, co się je.



02-07-2024

Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu

Alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.



02-07-2024

Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu

Informuje "Nature".



02-07-2024

Tancerze są mniej neurotyczni niż ogół

